

**SPOŁECZEŃSTWO,
STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE**

MILOSAV Ž. ČARKIĆ

Institut za srpski jezik SANU, Beograd

O SERBSKO-POLSKICH KONTAKTACH (KRÓTKI CHRONOLOGICZNY PRZEGLĄD DO KOŃCA XIX WIEKU)

**On Serbian and Polish relations
(a short chronological review until the end of the 19th century)**

WYRAZY KLUCZOWE: kontakty historyczne, język polski, język serbski, literatura polska, literatura serbska, nauczanie filozofii, nauczanie filologii

KEYWORDS: historical contacts, Polish language, Serbian language, Polish literature, Serbian literature, Faculty of Philology, Faculty of Philosophy

ABSTRACT: The plurality of Polish literature in different forms is culturally diversified, with political and historical contacts resulting in the appearance of modernism in both Serbia and Poland. The research performed by a Polish scholar from Serbia Miroslav Topić, has undoubtedly showed that essential changes in the poetry of Vojislav Ilić have coincided with him receiving a book of poetry (*Poezye II*) from the forerunner of Polish modernism Waclaw Rolicz-Lieder. It can, therefore, be assumed that this was the main reason in directing Ilić towards symbolism. The relationship between Rolicz-Lieder and Ilić also contributed to Polish language and literature becoming a subject in The Higher School of Belgrade just a few years later, in 1895. It should be noted that the Department of Polish language and literature still exists as a part of Slavic studies in the Faculty of Philology at the University of Belgrade and the Faculty of Philosophy in Novi Sad. Similarly, Serbian language and literature are studied in many universities in Poland such as Warsaw, Cracow, Opole, Łódź, Gdansk and Torun among others.

W niniejszym krótkim zarysie drogowskazem było dla mnie studium pt. *Przeгляд polsko-serbskich związków literackich (do II wojny światowej)* autorstwa Petra Bunjaka, profesora literatury polskiej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Belgradzie. Korzystałem również z innych źródeł zarówno serbskich, jak i polskich. Osnowa ukierunkowania tego przeglądu będzie się opierać na trzech podstawowych elementach, połączonych wzajemnie związkami przyczynowo-skutkowymi. Te elementy to *polityczna historia, kultura i literatura*. Niniejszy wywód ma na celu pokazanie stosunku Serbów do Polaków oraz Polaków wobec Serbów zarówno na obszarze ziem serbskich, jak i polskich.

Do pewnego stopnia napięte stosunki, charakteryzujące ostatnie dziesięciolecie zeszłego i pierwsze dziesięciolecie obecnego wieku, nieznacznie relatywizują

i kompromitują postawioną ideę, głównie w kwestii związków politycznych. Natomiast przenikania kulturowe i literackie dwóch narodów trwały bez przerwy. Te występujące w przeszłości wpływy powinny być wskazówką na przyszłość, jak budować wzajemne relacje i zbliżyć oba narody – serbski i polski, które są powiązane podobną sławną historią, płodnymi kulturalno-historycznymi osiągnięciami, które przekazały dziedzictwu europejskiemu i światowej kulturze. Jedynym powodem oddalania może być różnica wyznania, ale ponieważ Bóg jest jeden dla Serbów i Polaków, nie powinno to być powodem do podziałów pomiędzy przyjacielskimi narodami.

Spoglądając w głąb historii, nie znajdujemy tu świadectw o kontaktach politycznych, niewiele jest również dowodów na związki kultury między Serbami i Polakami. Można jednak przypuszczać, że kontakty istniały, gdyż liczne szlaki handlowe z ziem polskich ku Bizancjum wiodły przez ziemie serbskie. Nie było jednak warunków do bardziej istotnych zetknięć, ponieważ Serbowie rozwijali swoją kulturę na podstawie osiągnięć kultury bizantyjskiej, podczas gdy Polacy dążyli ku europejskiemu zachodowi. Ten ograniczający czynnik, wywodzący się z bardziej odległej przeszłości, występował zresztą aż do XVIII w., a w pewnej mierze istnieje również dziś. Kluczowa różnica typologiczna wyrażała się stosunkiem: *Slavia orthodoxa* – *Slavia romana*.

Dopiero pod koniec XIV w. pojawiły się w Serbii pierwsze dane o Polakach i Polsce. Wówczas większa część Serbów dostała się pod władzę turecką, natomiast Polacy zjednoczeni z Litwą (1386) stali się „wschodnim przedmurzem” Europy. Wspomnijmy, że w swojej powieści *Krzyżacy*, między 22 narodami, które uczestniczyły w grunwaldzkiej bitwie (1410), Henryk Sienkiewicz wspomina Serbów i Wołochów (Wołochami – *Vlasi* nazywano m.in. również Serbów). W tym czasie w części Serbii, której stolicą był Belgrad, panował despotą Stefan Lazarević. Stare serbskie latopisy i inne pisane źródła wskazują, że wówczas, niemal do XVII w., Serbowie mówili na Polaków „Lesi”, a na Polskę „Leh”, „Lehija” lub „leška zemlja”. W swojej pracy *Lesi i Leška zemlja u staroj srpskoj književnosti* Djordje Trifunović wiąże te pojęcia ze wschodnią Polską – na północ od Galicji, z zachodnimi częściami Małej i Białej Rusi oraz Litwy. Serbowie bezspornie bardzo wcześnie mieli dokładne wyobrażenia o Polakach i państwie polskim, szczególnie od chwili, kiedy polskie działania zostały skierowane przeciwko Turkom. O tym świadczy pochód na Turków polskiego i węgierskiego króla Władysława III (Jagiellończyka), co obudziło wielkie nadzieje wśród Serbów, tym bardziej że sojusznikiem Władysława był serbski despotą Djuradj Branković. Niesławna przegrana w bitwie pod Warną w 1444 r. i śmierć Władysława pozostawiły ślad w serbskiej tradycji ustnej. W jednym z serbskich latopisów z tego okresu znajduje się zapis o królu Władysławie jako „Ledjaninu”, królu „Ledjan”. Z powodu tych i innych wypraw przeciwko Turkom do krain serbskich przybywali także m.in. polscy rycerze. Najznamienitszym wśród

nich był Zawisza Czarny, znany zwycięzca europejskich turniejów oraz bohater bitwy pod Grunwaldem, który poniósł śmierć z rąk Turków pod Golubacem w 1428 r.

W końcu XV w. Serb Konstantin Mihailović z Ostrowicy w swojej kronice *Pamiętniki Janczara* pisał o religijnej, wojskowej i administracyjnej organizacji Turków, jak również o męczeńskim życiu zniewolonych narodów, w tym także o historii Serbów i Polaków, oraz reszty ówczesnej chrześcijańskiej Europy. Kronika ta w całym XVI w. należała do najczęściej czytanych tekstów, a zachowała się dzięki polskim i czeskim manuskryptom. Również wieści o Królestwie Polskim i jego mieszkańcach dochodziły do Serbów od XV w., przez XVI i XVII stulecie, dzięki serbskim podróżnikom – zarówno świeckim, jak i duchownym – wędrownym gęślarzom i innym uchodźcom, których obecność notują różne źródła. Na przykład monaster Papraća od poł. XVI w. utrzymywał kontakty z Rosją, ale także ze wschodnimi krainami polsko-litewskimi. W XVI i XVII w. z terytorium państwa polskiego dochodziły do Serbii cyryliczne księgi rękopiśmienne i drukowane. Potwierdzają to tytuły znajdujące się w bibliotece serbskiego monasteru Hilandar na półwyspie Atos. Wiadomo, że w 1557 r. w monasterze prawosławnym (później unickim) w Supraślu znany serbski malarz Serb Nektary zajmował się dekorowaniem wnętrza freskami. Maciej Strykowski, historyk i poeta, który jako członek poselstwa polskiego w drodze do Stambułu jechał przez terytorium Serbii, swoje wrażenia etnologiczno-folklorystyczne opisał w wydany w 1582 r. dziele *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkich ruskich ziem*. Przedstawił on m.in. „serbskie gęśle”. Inny aspekt serbsko-polskich kontaktów to pielgrzymki do Ziemi Świętej. Udanym literacko opisem takiego pielgrzymowania jest *Peregrynacja do Ziemi Świętej* Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła. O znajomości serbskich gęśli w Polsce w końcu XVI i w XVII w. świadczą także wzmianki w pieśniach poetów, takich jak Kasper Miaskowski, Hieronim Morsztyn, Józef Bartłomiej Zimorowicz i innych. W Polsce w tym czasie również przebywało więcej Serbów. W rozporządzeniu Sejmu Warszawskiego z 1624 r. oznajmiono, że w państwie Zygmunta III „dzieje się wiele szkód [...] z powodu obecności Wołochów i Serbów”.

Z niezbyt licznych dokumentów pisanych wynika, że w XVII w. wśród Serbów wzrosło zainteresowanie Polską i Polakami. Przyczyniło się do tego wielkie zwycięstwo Polski nad Osmanem II pod Chocimiem w 1621 r. Do tego trzeba dodać wspaniałe zwycięstwo Jana III Sobieskiego nad Turkami pod Wiedniem (1683), które wśród Serbów odbiło się szerokim echem. To doniosłe dla historii całej Europy wydarzenie dało nadzieję na wyzwolenie Bałkanów i weszło do serbskiej tradycji ludowej. O wielkim wodzu Janie Sobieskim śpiewano pieśni.

W dziedzinie serbsko-polskich kontaktów politycznych źródła podają tylko jeden przypadek poświadczony w ruskosłowiańskim dokumencie wydany w 1668 r. przez Jana Kazimierza. Poleca się w nim rosyjskiemu cesarzowi metropolitę siedmiogrodzkiego Sawę II Brankovicia jako pośrednika dyplomatycznego pomiędzy Polską i Rosją.

Od XVII w. Rosja i wschodniosłowiańskie tereny stają się pośrednikami w zapoznawaniu się środowisk serbskich z Polską. Drogi recepcji literatury polskiej do Serbii tego okresu wiodą właśnie przez słowiański wschód. Tak więc obszernie streszczenia z *Kroniki wszystkiego świata* (1554) historyka Marcina Bielskiego znajdują się w serbskich kronikach XVII w.

W XVIII stuleciu zainteresowanie Polską wśród Serbów maleje. Rzeczpospolita Polska jest u schyłku po trzech zaborach (1772, 1793 i 1795), pozostając bez suwerenności aż do 1918 r., podczas gdy poniżony i podzielony naród serbski stopniowo wchodzi w fazę swojej narodowej emancypacji. Jednak i w tym stuleciu wielu wybitnych Serbów, jak np. Dositej Obradović, Jovan Rajić, Gerasim Zeljić, podróżowało przez Polskę do Rosji i innych krajów europejskich. Natomiast trudno dotrzeć do danych o podróżach Polaków przez ziemie serbskie. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że Gerasim Zeljić cytuje wypowiedź księcia Anatolego Radziwiłła „jak był w Zadarze [...] w 1771 roku, kiedy jechał do Bośni do wielkiego wezyra”. Przez Serbię przejeżdżał, jak sam twierdził, hrabia Jan Potocki, polski autor piszący po francusku, naukowiec, dyplomata i zapalony podróżnik. W swoim dziele *Historyczne i geograficzne fragmenty o Scytii, Sarmacji i Słowianach* Potocki notuje, że był w Serbii w 1783 r.

Ostatnie dziesięciolecie XVIII w. to rodzenie się w Wiedniu dziennikarstwa i czasopiśmiennictwa serbskiego. W 1791 r. wychodzi pierwsza serbska gazeta „Srbskija novini” Markidesa Pulja oraz „Slaveno-serbskija vjedomosti” Stefana Novakovića. W pierwszym tytule od początku otwarta była stała rubryka – „Poljska”. Są w nim publikowane debaty zarejestrowane w Sejmie Czteroletnim, burzliwe obchody ogłoszenia Konstytucji 3 maja 1791 r., stosunek ościennych dworów oraz wysiłki Sejmu i króla Stanisława Augusta o zachowanie niezawisłości Polski. W drugiej gazecie, w rubryce „Poljskaja”, śledzono zdarzenia w Polsce. Szczegółowo zostały tam opisane wydarzenia poprzedzające zarówno drugi rozbiór Polski (1793), jak i powstanie z 1794 roku – od jego wybuchu do krwawego stłumienia. Szczególną uwagę poświęcono postaci słynnego wodza Tadeusza Kościuszki. Od 1795 r. zaczyna się długotrwały okres wielkich wysiłków polskich patriotów w kraju i na emigracji, by przywrócić krajowi niepodległość. Wszystkie polskie nadzieje związane były z Francją i Napoleonem. Tak więc w 1797 r. w Lombardii uformowały się polskie legiony pod dowództwem generała Jana Henryka Dąbrowskiego. W związku z tym istniały plany przeniesienia, za zgodą Turcji, polskich legionów przez Bośnię, Serbię i Bułgarię, do Mołdawii. Jak powszechnie wiadomo, legionieści zostali w Wiedniu, wykorzystani przez Napoleona w jego podbojach zarówno w Europie, jak i poza nią.

W XVIII w. ukazało się pierwsze tłumaczenie literatury polskiej. Jest to tekst *O istoriji Barona Cesara, gardiona rimskoga...*, który przetłumaczył Gavriło Stefanović Venclović. Jednakże Venclović przełożył to dzieło z języka ruskosłowiańskiego, co z kolei wskazuje, że w XVIII w. polskie treści dochodziły do Serbów najczęściej

za pośrednictwem wschodniosłowiańskim. Przykładem najbardziej oczywistym jest istnienie polskiego trzynastozgłoskowca w serbskiej literaturze. Wprawdzie początki tego wiersza datuje się na XVII w (*Pentokostar* wydany w Trgovištu w 1649 r.). Ten rodzaj rymu rozpowszechnia się od trzeciego dziesięciolecia XVIII w. przede wszystkim dzięki rosyjskim nauczycielom, którzy pracowali u Serbów zamieszkałych w ówczesnych Węgrzech. Trzynastozgłoskowiec istniał również później, w XIX w. Wystarczy wspomnieć, że pisane są nim niektóre części *Hymnu do św. Sawy* (*Himna svetom Savi*).

Zarówno u Serbów, jak i Polaków od początku XIX w. następują ważne przemiany, a do ściślejszych kontaktów różnego rodzaju doszło już w pierwszym dziesięcioleciu. Istotny stał się moment historyczny – pierwsze powstanie serbskie (1804–1813), które przykuwa szczególną uwagę Europy. Także w polskiej opinii publicznej rośnie zainteresowanie narodem serbskim, jego walką, historią i kulturą. Mimo że w tym czasie państwo polskie nie istniało, działały polskie centra polityczne w innych metropoliach europejskich. Obok politycznego i wojskowego establishmentu przy Napoleonie oraz Legionów Polskich na zachodzie, umiarkowane skrzydło działało też na wschodzie, w Rosji. Jego uosobieniem był młody i oświecony car Aleksander I. W Rosji bowiem szukano sposobu wskrzeszenia Polski pod patronatem tego wielkiego słowiańskiego imperium. W najbliższym otoczeniu cara działał książę Adam Jerzy Czartoryski, jedna z istotnych postaci polskiej polityki w XIX w. Jako osobisty przyjaciel cara i przy tym jego minister spraw zagranicznych (1806) był on głównym eksponentem tego, warunkowo nazwanego, „słowianofilskiego” prądu. Czartoryski pierwszy raz zetknął się z Serbami w 1803 r., a później jako minister uważnie śledził wydarzenia w Serbii, o czym był bezpośrednio informowany dzięki memorandum metropolity Stratimirovicia do rosyjskiego cara. Jesienią 1804 r. przyjął on serbską deputację, o czym świadczy opis z pamiętników (*Memoari*) uczestnika Proty Matiji Nenadovicia. Istnieją również świadectwa o udziale grupy Polaków w pierwszym powstaniu serbskim, którymi byli członkowie Legionów generała Dąbrowskiego. W spuściźnie polityka i znanego jakobina, Andrzeja Horodyńskiego, istnieje zapis, że „w służbie u Karadjordja / wodza powstania / w Serbii” byli: Andrzej Szur, generał; Stanisław Dzieduszycki, pułkownik; Mikołaj Hajdel, pułkownik; Antoni Zawadzki, podpułkownik i wielu niższych oficerów. Ponadto w dokumencie tym można przeczytać, że „jest Polaków co najmniej 150 w wojsku” serbskiego „woźda”.

Założenie w powstańczej Serbii w 1808 r. Szkoły Wielkiej także przyczyniło się do rozpowszechnienia wiedzy o Polakach. Najlepiej świadczą o tym zachowane fragmenty wykładów Miljka Radonjicia z geografii ogólnej i historii. Wiedzę o polskim narodzie, jego historii i dziedzictwie kulturowym, której podwaliny zaczął budować M. Radonjić, w ciągu lat będą rozpowszechniać następcy tej powstańczej instytucji oświatowej – liceum, Szkoły Wielkiej i uniwersytetu.

W ustanowieniu serbsko-polskich kontaktów w pierwszych dziesięcioleciach XIX w., przede wszystkim w dziedzinie kultury i literatury, wiele zależało od wzajemnych osobistych znajomości. Pierwsze kontakty wiążą się z pracą leksykograficzną Samuela Bogumiła Lindego. Zbierając materiał do swojego epokowego *Słownika języka polskiego* (1807–1814), brakowało mu serbskiego materiału językowego. Jego opiekun hrabia Józef Maksymilian Ossoliński poprosił o pomoc Atanasiego Stojkovicia, profesora Uniwersytetu w Charkowie. Pavle Solaric podczas pisania swojej pracy *Jeroglifika* poznał w Wenecji naukowca, hrabiego Józefa Sierakowskiego. Był on członkiem rzeczywistym Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, zajmującym się zbieraniem danych do historii Słowian. Wspólna dziedzina zainteresowań zbliżyła obu uczonych, między którymi rozwinęła się prawdziwa przyjaźń. Stąd Sierakowski poprosił Solaricia o posłanie mu do Rzymu dwóch egzemplarzy *Besjedovnika* Vincentijego Rakića. Z korespondencji Solaricia dowiadujemy się, że dał swój tekst *Jeroglifiki* do przeczytania przyjacielowi Sierakowskiemu, a ten bardzo wysoko go ocenił. Na polecenie Józefa Dobrowskiego – czeskiego filologa, jednego z twórców sławistyki, do Solaricia zwrócił się polski sławista Michał Bobrowski. Bobrowski pod wpływem Solaricia zdecydował się na podróż po ziemiach słowiańskich: po Chorwacji, ściślej Dalmacji, do Dubrownika. Poświadcza to korespondencja Bobrowskiego z księciem Czartoryskim.

Najbardziej wszechstronne kontakty z Polakami miał Vuk Stefanović Karadžić. W kręgu wiedeńskim wokół hrabiego Ossolińskiego, w którym się znalazł dzięki poparciu Jerneja Kopitara, Karadžić zaprzyjaźnił się z sekretarzem hrabiego Franciszkiem Mireckim. Mirecki zainteresował się folklorem serbskim, a Vuk otrzymał od niego cenne informacje o polskich zwyczajach ludowych. Rezultatem tej współpracy był dodatek z zapisem nutowym do drugiej książki pieśni ludowych zatytułowanej *Narodna srpska pjesnarica* (*Serbski ludowy śpiewnik*, 1815). Należy też wspomnieć o tym, że z Warszawy i Krakowa nadeszło kilka egzemplarzy książki Karadżicia. Trzeba przy tym zaznaczyć, że gdy pracował on nad słownikiem *Srpski rječnik*, chętnie korzystał ze wspomnianego wyżej leksykograficznego dzieła Lindego. Warte odnotowania jest również to, że sam Kopitar dostarczył Vukowi dwujęzyczny *Słownik dokładny języka polskiego i niemieckiego...* (1806) Samuela Bandtkiego. W końcu 1818 r., w drodze do Rosji, Vuk przez jakiś czas zatrzymał się w Krakowie, gdzie kilkakrotnie spotkał się z Bandtkiem, a w Warszawie doszło do spotkania z Lindem. Vuk bardzo energicznie rozprawiał z Lindem o wymawianiu polskich nosówek. Spośród warszawskich uczonych szczególną życzliwość wobec Vuka okazał Walenty Skorochód-Majewski, założyciel polskiej lingwistyki porównawczej. Ci dwaj uczeni wymieniali wzajemnie swoje prace i Majewski, dzięki przyjaźni z Vukiem, nauczył się czytać i pisać po serbsku i napisał bardzo znamienity artykuł: *Obavest o delima Vuka Stefanovića Srbljanina* (*Wiadomość o dziełach Wuka Stefanowicza Serblanina*, 1819). Pod koniec 1820 r. na wniosek Kopitara Krakowskie Towarzystwo Naukowe przy Uniwersytecie Jagiellońskim

wybrało Vuka za swojego członka korespondenta. Obok Karadžicia członkami korespondentami zostali wybrani jeszcze inni wybitni Serbowie: Dimitrije Davidović i Dimitrije Frušić (wydawcy „Novin serbskich”).

W środowisku polskim znany był również poeta Sima Milutinović Sarajlija. Przyjaźnił się on z polskim sławistą Andrzejem Kucharskim. Na książki Simy Milutinovicia Sarajliji nadeszło z Warszawy i Krakowa kilka zamówień na prenumeratę. Szczególnie istotnym faktem, o którym należy wspomnieć jest to, że największy poeta polskiego romantyzmu Adam Mickiewicz bardzo pochlebnie wyrażał się o dziele literackim Sarajliji. W wykładach o literaturze słowiańskiej w College de France jego *Tragedię Obilicia* zaliczył do grupy wybitnych dzieł literatur słowiańskich, stawiając go obok wielkiego Puszkina. Warto też wspomnieć podróż Kucharskiego po krajach serbskich, gdzie zbierał materiały o słowiańskich starożytnościach. Opisał to w *Najdawniejszych pomnikach prawodawstwa słowiańskiego*, w którym znalazł się m.in. *Dušanov zakonik* (średniowieczny kodeks serbskiego cara Duszana).

Ważnym źródłem danych o polskim życiu społecznym i kulturalnym dla serbskiej opinii publicznej była gazeta „Novine serbske”, wychodząca w Wiedniu w l. 1813–1822. Obok informacji o bieżących polskich sprawach politycznych, szczególnie w tzw. Królestwie Polskim (części pod rosyjskim zaborem) serbscy czytelnicy dowiadywali się m.in. o polskich gramatykach i słownikach i o pierwszych dwóch tomach wspaniałego dzieła Ossolińskiego: *Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej...* Jednak recepcję literatury polskiej w dzisiejszym znaczeniu tego słowa umożliwiło ówczesnym serbskim czytelnikom pismo literackie „Serbskija letopis” Georgijego Magaraševicia. Tematy polskie znajdowały się tu między tymi z innych krajów słowiańskich. Taki stosunek do tematów polskich prezentowany był przez cały XIX w. Nie powinno to dziwić, gdyż jednym z głównych współpracowników „Letopisu” był Pavle Josif Šafarik, który publikował w tym czasopiśmie w odcinkach fragmenty dzieła, nad którym pracował, tj. *Istorija slovenskih jezika i književnosti* (*Geschichte der slavische Sprache und Literatur...*, 1826) (*Historia języków słowiańskich i literatur*). W trzecim zeszycie „Letopisu” w 1825 r., Szafarik zaprezentował czytelnikom całościowy przegląd literatury polskiej oraz najważniejsze informacje o pięćdziesięciu polskich naukowcach i literatach. Obok większych tekstów Szafarik publikował też krótsze, np. *Notatkę o „Sonetach” Mickiewicza* (1826), uważanego przez współrodowców za najlepszego poetę i innowatora. Magarašević czerpał wiadomości też z lwowskiego czasopisma „Mnemonsyne”, które – mimo że wychodziło po niemiecku – było tematycznie polskie. W ten sposób został w „Letopisie” wydrukowany w języku serbskim pierwszy tekst beletrystyczny – nowelka *Želislav i Ljudmila* (*Żelislaw i Ludomira*). Dzięki prasie w ciągu pierwszych trzydziestu lat XIX w. czytelnik serbski otrzymał mnóstwo informacji o Polakach, ich kulturze, literaturze i życiu społecznym.

W następnym trzydziestoleciu XIX w. serbsko-polskie kontakty były uwarunkowane kilkoma ważnymi wydarzeniami. Po pierwsze, pod koniec 1830 r. wybuchło powstanie listopadowe, od którego zaczyna się nowy, inny jakościowo etap serbsko-polskich stosunków politycznych i kulturalnych. Po drugie, miejsce miały rewolucyjne wydarzenia lat 1848–1849, następnie wojna krymska i powstanie styczniowe (1863–1864) i jego oddźwięk w środowisku serbskim. Wieści o powstaniu listopadowym dotarły do serbskich intelektualistów i polityków. Vuk Karadžić przekazywał kniaziowi Miloszowi Obrenoviciowi wszystkie sprawdzone i niesprawdzone wieści. Informował też innych znaczących Serbów, jak np. Vasilije Popović, Metodije Lazarević, Jevrem Obrenović i wielu innych. Stłumienie powstania miało dalekosiężne następstwa dla historii Polaków oraz dla polskich stosunków kulturalnych i politycznych z innymi narodami. Wystarczy nadmienić, że co najmniej 10 tys. najbardziej oddanych polskich patriotów musiało szukać schronienia w całej Europie i Ameryce: prawie wszyscy powstańcy, intelektualiści, pisarze, artyści, niemal cała polska ówczesna elita. Za granicą Polacy organizowali się w kilku grupach, z których najbardziej znana była ta zgromadzona wokół księcia Adama Jerzego Czartoryskiego (Hotel Lambert). Podstawą siły politycznej tej grupy było poważanie samego księcia, którym szczylił się we Francji i w Anglii. Wielki wpływ Czartoryskiego we Francji, gdzie żył na wygnaniu, umożliwił mu stworzenie silnej polskiej organizacji typu państwowego. Rozbudowana przez niego sieć dyplomatyczno-informacyjna była zjawiskiem wyjątkowym w polityce europejskiej XIX w. Jeszcze od czasów pierwszego powstania serbskiego Serbowie odegrali ważną rolę w działalności księcia Czartoryskiego. Ta rola stała się kluczem do jego polityki bałkańskiej na początku lat czterdziestych. Dzięki działalności Czartoryskiego i jego agentury następne 20 lat – pomiędzy rokiem 1840 i 1860 – stały się okresem najbardziej intensywnych stosunków politycznych pomiędzy Serbami i Polakami w całej ich historii.

W obrębie działań, które Czartoryski przedsięwziął na Bałkanach, w Serbii, szczególnie odznaczał się Michał Czajkowski, przywódca agentury dyplomatycznej. To on wiosną 1843 r. przyłączył się do działającego w Belgradzie Ludwika Zwierkowskiego-Lenoir. W Belgradzie Czajkowski kierował organizowaniem i założeniem serbskiej grupy, która na dzień św. Vity (Vidovdan, 28 czerwca 1843 r.) wybrała po raz drugi Aleksandra Karadjordjevicia na kniazia serbskiego. W listopadzie 1843 r. przybył do Belgradu Aleksander Zach, który został tu do 1848 r. Zach zapoznał się z ministrem spraw wewnętrznych Iliją Garašaninem i w pierwszej połowie 1844 r. napisał dla niego znamienity akt polityczny, który wpłynął w sposób pośredni lub bezpośredni na politykę zewnętrzną Serbii. Jego następstwa sięgają daleko w przyszłość, aż do XX w. Ten akt, w nieco zmienionej formie, nazwano *Načertanije*. Podpisał go Garašanin. W późniejszych latach będzie on przedmiotem licznych interpretacji, mających na celu udowodnienie imperialnego i wielkoserbskiego charakteru serbskiej polityki, począwszy od połowy XIX w. W VII rozdziale dotyczącym polityki

wewnętrznej Serbii Zach pisze o konieczności założenia katedry lub „profesury Historii i Literatury Południowosłowiańskiej przy Liceum Księstwa Serbii”, ale także o potrzebie założenia katedry „ogólnosłowiańskiej historii i literatury”, gdyż poddani Serbii są „wszyscy Słowianami”. Wzorem była paryska katedra Mickiewicza. O tym, że ówczesne serbskie kręgi intelektualne brały pod uwagę argumenty Zachy, świadczy jeden akt prawny dotyczący oświaty, ogłoszony 23 września 1844 r.: *Ustrojenije javnog učilišnog nastavljenja*. W paragrafie 41 *Ustrojenija* w spisie przedmiotów do czwartej klasy gimnazjum jest zapisany „Zemljopisanije (o Rusiji, Poljskoj i Grčkoj)” oraz „Istorija naroda (Rusije, Poljske i Grčke)”.

Od przełomu lat trzydziestych i czterdziestych, szczególnie po 1849 r., w Serbii zamieszkała duża liczba emigrantów polskich, w większości wykształconych fachowców. Jako jeden z pierwszych przybył tu Aleksy Okólski (po matce Serb) – wykładowca języka francuskiego w liceum i autor pierwszych, po Joakimie Vujiciu, podręczników. Od 1842 r. serbskim urzędnikiem państwowym był dr Aćim Medović (jego prawdziwe nazwisko: Joachim Midowicz), wybitny cywilny i wojenny lekarz, założyciel Serbskiego Towarzystwa Lekarskiego i członek Serbskiego Towarzystwa Naukowego – Srpsko učeno društvo. W jednym z polskich dokumentów wymieniono jeszcze czterech Polaków: inż. Alfonsa Łuczyńskiego, Karola Englerta, Mikołaja Drohowskiego i Jana Piotrowskiego.

Bardziej systematyczne zainteresowania środowiska serbskiego polską literaturą, historią i kulturą zaczynają się na początku lat trzydziestych XIX w. Wpłynęły na to dwa podstawowe czynniki: rozpowszechnienie się świadomości o genetycznej i duchowej przynależności do Słowian oraz dojrzewanie serbskiego społeczeństwa i rozwój jego ważnych instytucji. Zainteresowania wynikły z tego, że liczna młodzież serbska studiowała w Gracu, Wiedniu, Pożunie, Segedinie, poznała idee o słowiańskiej wspólnotcie Jana Kolara, a później Ludewita Sztura. Jest to zrozumiałe ze względu na związki Kopitara z Polakami, a zwłaszcza z powodu zachwytu Sztura nad polską literaturą. Djura Daničić, wybitny serbski filolog, zaczął w 1859 r. wykładać język serbski i słowiańską filologię w belgradzkim liceum. Niektórzy jego uczniowie nauczyli się dobrze języka polskiego, a później okazali się doskonałymi tłumaczami polskiej literatury. Wśród nich najbardziej znani to: Stojan Novaković, Mita Rakić, Sima Popović, Vladimir Nikolić-Ilić. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych Towarzystwo Literatury Serbskiej (poprzednik Serbskiej Akademii Nauk) otrzymało wiele darów od Polaków lub związanych z Polską. Roman Zmorski, przebywając w Belgradzie w 1856 r., podarował Towarzystwu książki, a w 1860 r. posłał swoje przekłady serbskich pieśni ludowych. Takie stosunki z Polakami kontynuowało Serbskie Towarzystwo Naukowe, założone w 1864 r., a także od 1886 r. Serbska Akademia Królewska. O szczególnym zainteresowaniu polską literaturą w latach czterdziestych i później świadczy to, że wzorowali się na niej niektórzy serbscy poeci. Tak np. polski hymn – pieśń polskich Legionów we

Włoszech *Jeszcze Polska nie zginęła* Józefa Wybickiego – zostawił wyraźny ślad w poezji dwóch polonofilów Miloša Popovicia i Ljubomira Nenadovicia.

W okresie ostatnich czterdziestu lat XIX w. największy wpływ na polsko-serbskie kontakty miało powstanie styczniowe, szczególnie pod względem coraz liczniejszej obecności tematów polskich w kulturalnym i literackim życiu Serbii, głównie wśród ludzi młodych. Wraz z zaistnieniem realizmu w literaturze serbskiej w latach osiemdziesiątych doszło do intensywnej recepcji literatury polskiej, natomiast stosunki polityczne uległy stagnacji. Po śmierci księcia Czartoryskiego znaczenie ośrodka dyplomatycznego w Stambule słabnie, słabną więc i jego związki z Belgradem. Również serbska oficjalna polityka nie zajmowała oficjalnego stanowiska w sprawie polskiej, która zastrzyła się coraz bardziej na początku lat sześćdziesiątych. Jednakże serbska opinia publiczna w Wojewodinie uważnie śledziła wydarzenia w Polsce, z wielką sympatią wobec Polaków. Trzeba przyznać, że powstanie polskie było najważniejszym tematem w ówczesnej prasie, która jednak różniła się poglądami: część stała po stronie polskich dążeń, np. „Srpski dnevnik”, „Komarac”, „Zmaj”, „Vidovdan”, podczas gdy inne gazety, np. „Napredak”, „Srbobran”, „Svetovid”, zachowały powściągliwość. Zachwyt serbskiej młodzieży polską walką wyzwolenczą potwierdza fakt, że pewna liczba Serbów wzięła udział w powstaniu styczniowym.

W 1863 r. przebywał w Nowym Sadzie tajemniczy Polak, niejaki J. Jabłonowski. Przyjmowały go u siebie z zachwytem znane osoby z tutejszego życia publicznego i kulturalnego: Djordje Miletić, Jovan Djordjević, Jaša Ignjatović, Djura Popović-Daničar, Jova Jovanović Zmaj, Laza Kostić i wielu innych. Jego wstrząsające opowieści o losach Polaków wywoływały u słuchaczy silne współczucie, a znany romantyczny poeta Jovan Jovanović-Zmaj napisał poemat *Let talira*, który poświęcony został polskiemu powstaniu. Można jedynie przypuszczać, że tą tajemniczą osobą był polski historyk i sławista Aleksander Jabłonowski, który swoje prace podpisywał kryptonimem „J”. Na miejscu wcześniejszych przedstawicieli agentury dyplomatycznej księcia Czartoryskiego zjawili się przedstawiciele lewego skrzydła polskiej emigracji – Towarzystwa Demokratycznego – którzy po wybuchu powstania styczniowego reprezentowali rząd powstańczy. W Belgradzie od 1864 do 1866 r. z nieudanym zadaniem organizowania stąd powstania przeciwko Austrii w Chorwacji przebywał pułkownik Zygmunt Miłkowski, właściwie pisarz Teodor Tomasz Jeż. Jego imieniem została nazwana jedna z ulic w centralnej dzielnicy Belgradu. W ciągu swego pobytu w Belgradzie Jeż rozwinął szerokie znajomości, poznając się osobiście ze Stojanem Novakoviciem, Jankiem Šafarikiem, Ljubom Nenadoviciem, Pantom Srećkoviciem i wieloma innymi. W tym czasie pogłębił on swoją wiedzę o środowisku serbskim. Jego pobyt po stłumieniu powstania w stolicy Serbii przyciągnął wielu polskich uchodźców – powstańców i rewolucjonistów. Między innymi dzięki jego poparciu do Belgradu przybyła grupa lekarzy. Warto wymienić nazwiska tylko niektórych z nich: Wermiński, Łatkiewicz, Gąsiorowski,

Kopernicki, Staniszewski, Jaśniewski. Tomasz Jeż w swoich *Pamiętnikach* zaświadcza, że zastał dużą polską kolonię nie tylko w Belgradzie, lecz także w całej Serbii.

W Stambule od 1867 do 1871 r. działało biuro informacyjne do spraw Bałkanów. Biuro to miało swoich korespondentów w wielu centrach bałkańskich, w tym i w Belgradzie. Wiadomo, że w tym charakterze w Belgradzie przebywały co najmniej trzy osoby: Karol Pieńkowski, Władysław Kozłowski oraz pewien W. Kołaczkowski. Kozłowski przebywał w Belgradzie przez dwa lata, zostawiając wyraźny ślad ówczesnego życia w Serbii w postaci licznej korespondencji z lwowskim czasopiśmem „Mrówka”. Jego teksty były urozmaicone. Jak powiada polonista Djordje Živanović – Kozłowski wykazał doskonałą znajomość aktualnych warunków życia w Serbii, jak również literatury serbskiej i folkloru. W latach sześćdziesiątych serbskie instytucje kulturalne rozpoczynają bardziej intensywną i systematyczną współpracę z Polakami. Na przykład Matica srpska (Macierz Serbska w Nowym Sadzie) zaopatruje się w dzieła najwybitniejszych polskich pisarzy w oryginale. Tu w pierwszym rzędzie znalazła się seria *Biblioteka Pisarzy Polskich* z dziełami Jana Kochanowskiego, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego i wielu innych. Serbskie Towarzystwo Naukowe (Srpsko učeno društvo) interesowało się polską nauką i kulturą. W 1867 r. Towarzystwo nawiązało kontakty z Towarzystwem Naukowym z Krakowa i Zakładem Ossolińskich ze Lwowa. W końcu lat sześćdziesiątych na członków Serbskiego Towarzystwa Naukowego zostali wybrani m.in. Polacy: filolog i historyk literatury Antoni Malecki, największy ówczesny malarz polski Jan Matejko, literat Zygmunt Miłkowski (Teodor Tomasz Jeż) oraz prawnik, publicysta i historyk literatury Włodzimierz Spasowicz.

W latach sześćdziesiątych rozwija się jeszcze jedna dziedzina kontaktów serbsko-polskich – przekłady. W tym czasie powstają się serbskie periodyki – ukazują się czasopisma o dużym znaczeniu: „Danica”, „Vila”, „Vidovdan”, „Ruža”, „Marica”, w których poświęcano znaczną uwagę literaturze polskiej. Pod tym względem szczególnie popularna była proza Michała Czajkowskiego. Stojan Novaković przetłumaczył jego powieść *Krdžalija* (*Kirdžali*) oraz nowelkę *Kozačka ženidba* (*Kozacki ożenek*). Mihail Ćelešević przetłumaczył nowelkę *Pavle Vihorski* (*Paweł Wichorski*), Vladimir Nikolić-Ilić *Polazak na Carigrad* (*Wyjazd do Carigradu*), a Mita Rakić opowieści *Trmolama* i *Ataman Kunicki*. Obok Czajkowskiego zaprezentowani zostali też inni autorzy polskiej noweli, jak np. T. T. Jeż, K. W. Wójcicki, K. Cieszewski, K. Zachariasiewicz, P. Stachurski. Jeśli chodzi o przekłady poezji, na pierwszym miejscu znalazł się Adam Mickiewicz, a obok niego Teofil Lenartowicz. Dzięki powstaniu stałych zespołów teatralnych w Belgradzie i w Nowym Sadzie pojawiły się warunki do recepcji polskich dzieł scenicznych. Tak więc w tym czasie w repertuarze znalazła się komedia Aleksandra Fredry *Damy i huzary*.

W latach siedemdziesiątych ukazało się stosunkowo niewiele przekładów literatury polskiej, ale jeden z nich okazał się znamienity. Mowa o poemacie Mickiewicza *Konrad Wallenrod*. Poza tym warto również wspomnieć książeczkę Lucjana

Siemieńskiego *Staro vreme, stari običaji* (Dawne czasy, dawne obyczaje). Porównując serbsko-polskie kontakty w tych latach, trzeba wspomnieć o dwóch literackich wydarzeniach: tragedii Matiji Bana *Vanda, kraljica lješka* oraz powieści Milorada Popovicia-Šapčanina *Hasan aga*, który jest właściwie plagiatem *Bośni* Czajkowskiego z przekładu rosyjskiego.

Lata osiemdziesiąte XIX w. w Serbii charakteryzują się bardziej korzystnymi warunkami polityczno-społecznymi, co trwało również w następnym dziesięcioleciu. Miało to swój pozytywny wyraz także w życiu literackim i w powstaniu nowych czasopism, jak np. „Srpske ilustrovane novine”, „Stražilovo”, „Bosanska vila”, „Kolo” i innych, gromadzących większą liczbę współpracowników, którzy mogli śledzić nowości literackie innych narodów, w tym również Polaków. Tłumaczeniem z języka polskiego zajmował się intensywnie D. Popović-Daničar, ale i młodszy, jak Laza Nančić – pierwszy w Serbii tłumacz Sienkiewicza oraz najbardziej znany tłumacz z języka polskiego Nikola Manojlović-Rajko. Przełożył dla nowosadzkiej księgarni dziesięć reprezentatywnych tytułów współczesnej wtedy literatury polskiej. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w. serbska publiczność w większym stopniu niż kiedykolwiek miała okazję czytać w czasopismach artykuły poświęcone literaturze polskiej. Wymieńmy tylko niektóre z nich: *Poljska poezija* Vladislava Alina w czasopiśmie „Javor” 1884; streszczenie studium Ota Hausnera *Novija poljska književnost* – „Stražilovo” 1885; *Novije poljsko pesništvo* Nikoli Manojlovicia-Rajka – „Kolo” 1889; szczególnie reprezentatywny tekst Stevana Pavlovicia *Književnost u Poljaka* – „Letopis Matice srpske”, 1891 i 1892. Dzięki temu przeglądowi literatury polskiej serbski czytelnik zdobył całościowy wgląd w historię literatury polskiej, a obok tego miał informacje o samej historii, archeologii i naukach filozoficznych.

Wśród przekładów z języka polskiego nie można pominąć pierwszych tłumaczeń Sienkiewicza, w późniejszych latach pisarza najczęściej tłumaczonego w Serbii. Z całego zestawu dziesięciu tytułów w tłumaczeniu D. Popovicia-Daničara w ramach serii *Narodna biblioteka* najważniejsze są: tragedia *Mindove, kralj od Ledjan*, Juliusza Słowackiego oraz dwie powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego *Uljana (Ułana)* i *Krvavo znamenje*. Prawdziwym wydarzeniem literackim było ukazanie się powieści Kraszewskiego *Pesnik i svet (Poeta i świat)* w tłumaczeniu N. Manojlovicia Rajka. Zachęcony powodzeniem Rajko przełożył w tym czasie szereg wartościowych polskich książek: dwie powieści Kraszewskiego *Jermola* i *Muškobanja*, następnie *Pripovetke* i *Hanja* Sienkiewicza, powieść Bolesława Prusa *Panama i čatrlja*, zbiór opowiadań Adolfa Dygasińskiego pod tytułem *Novele* i powieść *Prostak (Cham)* Emilii Orzeszkowej. Do tego trzeba dodać także przekład powieści *Devajtis* Marii Rodziewiczówny. Przekłady liryki w tym okresie nie są tak liczne, ale znamienne. Prawie w całości związane są z imieniem N. Manojlovicia Rajka. Znajdujemy więc poetyckie przekłady wierszy Juliusza Słowackiego, Kornela Ujejskiego, Mieczysława Romanowskiego, Narcyzy Żmichowskiej, pieśni Adama

Mickiewicza. Jednak na scenach teatralnych nie dzieje się nic nowego. Komедie z poprzedniego okresu *Gospodje i husari* (*Damy i huzary*) oraz *Devojački zavet* (*Śluby panieńskie*) Fredry grane są z większym lub mniejszym powodzeniem.

Na zakończenie należy zaznaczyć, że duża część literatury polskiej w różnych formach, a także urozmaicone kontakty kulturalne i polityczno-historyczne ujawniły swoje rezultaty wraz z powstaniem zjawiska modernizmu w obu środowiskach słowiańskich: serbskim i polskim.

Badania serbskiego polonisty Mirosława Topicia wykazały jasno, że istotne wewnętrzne przemiany w poezji Vojislava Ilića zaszyły, gdy prekursor polskiego modernizmu Wacław Rolicz-Lieder osobiście posłał mu zbiorek *Poezye II* (1891). Można odnieść wrażenie, że ta lektura zasadniczo wpłynęła na ukierunkowanie Ilića ku doświadczeniom symbolicznym. Należy więc przypuszczać, że Rolicz-Lieder przynajmniej w sposób pośredni stał się inicjatorem serbskiej literatury modernistycznej. Intensywność kontaktów wpłynęła też na to, że w parę lat później, dokładnie w 1895 r., polski język i literatura stały się przedmiotem wykładanym w belgradzkiej Szkole Wielkiej. Wiedza środowiska serbskiego o Polsce i Polakach otrzymała więc nową jakość. Trzeba podkreślić, że założona wówczas Katedra Języka Polskiego i Literatury Polskiej istnieje do dziś w ramach slawistyki na Wydziale Filologicznym w Belgradzie. Również w Nowym Sadzie na Wydziale Filozoficznym wykładane są język polski i literatura polska. Warto zaznaczyć, że także w Polsce studia nad językiem serbskim i serbską literaturą obecne się na kilku uniwersytetach: w Warszawie, Krakowie, Opolu, Łodzi, Gdańsku czy Toruniu.

Bibliografia

- IŁEŚĆ, F. (1929), Motyw „Żeliszaw i Ludomira”. W: Pamiętnik Literacki. XXVI/2, 232–241.
- JAKÓBIEC, M. (1964), Początki sławy literackiej Vuka Karadžicia w Polsce. W: *Анали Филолошког факултета*. IV, 177–183.
- KOT, W. (1962), *Dramat polski na scenach chrowackich i serbskich do roku 1914*. Kraków.
- PĘGIERSKA-PIOTROWSKA, R. (1972), Aleksandra Sapiehy „Podróże po kraich sławiańskich odbywane...”. W: *Polsko-jugosłowiańskie stosunki literackie*. Wrocław, 71–79.
- WROCLAWSKI, K. (1987), Macieja Strykowskiego zainteresowania epiką słowiańską. W: Barański, Z. (red.), *Polska – Jugosławia. Związki i paralele literackie*. Wrocław, 5–16.
- ŽIVANČEVIĆ, M. (1976), *Osolineum i Matica srpska*. Novi Sad.
- ŽIVANOVIĆ, Đ. (1936), Dositej Obradović a Polacy. W: *Ruch Słowiański*. I, 46–50.
- БОШКОВ, М. (1996), О српској рецепцији Хронике света Мартина Бельског. W: *Сто година полонистике у Србији*. Београд, 147–167.
- БУЊАК, П. (1995), Две српске књижаре у 20-веку и њихова улога у популарисању полске књижевности. W: *Славистика*. I, 97–105.
- БУЊАК, П. (1997а), *Преглед полско-српских књижевних веза (до II светског рата)*. Београд.
- БУЊАК, П. (1997б), *Рецепција полске књижевности код Срба (од осме деценије XIX века до 1941)*. Београд.
- БУЊАК, П. (1997в), Никола Манојловић-Рајко као преводилац полске књижевности (поводом стогодишњице смрти). W: *Филолошки преглед*. XXVI/1–2, 139–162.

- Буњак, П. (2001), Пољски романтичари у препевима Николе Манојловића-Рајка. W: *Polonica et polono-serbica*. Огледи и скице. Београд.
- ГЕОРГИЈЕВИЋ, К. (1936), Српскохрватска народна песма у пољској књижевности. W: *Студија из упоредне историје словенских књижевности*. CXV/30, 1–3.
- ДРАГОВИЋ, С. (1996), Пољаци лекари у Србији у XIX веку. W: *Сто година полонистике у Србији*. Београд.
- ДУРКОВИЋ-ЈАКШИЋ, ЈБ. (1971), Југословенско-пољска сарадња 1772–1840. Нови Сад.
- ЖИВАНОВИЋ, Ђ. (1941), Срби и пољска књижевност (1800–1871). Београд.
- ЗЕЛИЋ, Г. (1897), Житије... I. Београд.
- ЗЕЛИЋ, Г. (1898), Житије... III. Београд.
- НОВАКОВИЋ, С. (1877–1879), Леђан град и Пољаци у српској народној поезији. W: *Летопис Матице српске*. CXX, 159–174.
- ПАВИЋ, М. (1972), Гаврил Стефановић Венцловић. Београд.
- ПЕТРОВИЋ, С. (1976), Пољски тринаестерац и извори и традиције. W: *Прилози за КЈИФ*. XLII/1–4, 201–223.
- СКЕРЛИЋ, Ј. (1966), Сабрана дела. IX. Београд.
- СКЕРЛИЋ, Ј. (1966), Сабрана дела. X. Београд.
- СТРАЊАКОВИЋ, Д. (1939), Како је постало Гарашаниново „Начертаније”. W: *Споменик СКА*. XCI, 65–115.
- СУБОТИН, С. (1966), Романи Теодора Томаша Јежа (*Zigmunta Milkovskog*) о Југословенима. Београд.
- ТОПИЋ, М. (1968), Вацлав Ролић-Ледер – први гласник пољског модернизма и одјеси његове поезије код нас. W: *Анали филолошког факултета*. VIII, 417–443.
- ТРИФУНОВИЋ, Ђ. (1981) Леси и Лешка земља у старој српској књижевности. W: *Зборник за славистику Матице српске*. 21, 59–67.
- ШКОЛСТВО Србије (1980), Школство Србије. Документи и казивања (1804–1918). Београд.